



Prasowe
Wydawnictwo
Dokumentacyjne
RSW „P-K-R”

Warszawa
Pl. Starynkiewicza 7
Tel. 28-59-59

ECHO KRAKOWA

31-007 Kraków, ul. Wiślane 2

wydanie

2 5 5 — 1.3 -11-70

Nr

168



ERYK XIV

Przynajmniej Państwo, że był to wspaniały spektakl; ten Teatr TV jest naprawdę coraz lepszy. Tym razem zasługa leży po stronie doskonałych aktorów, których zresztą oglądamy lub oglądaliśmy na krakowskich scenach. Jan Nowicki i Marek Walczewski urządzili tu tak zwany koncert gry. (A zresztą czy Iwona Bielska była gorzszą? Nie!) I — dodajmy — pokazali aktorstwo całkiem odmienne od tego, które do niedawna obowiązywało w naszym teatrze a nawet filmie. Było to granie bez udawania, bez opisywania swojej postaci. Było to również granie problemów, wielkich metafor ludzkiego losu. Obaj ci aktorzy znani są z jednej, łączącej ich cechy — mianowicie z dość rozbudowaną ekspresywnością, którą czasem zbyt eksponują. Jerzy Gruza nie powstrzymywał ich, natomiast zrobił wszystko, żeby ta ich właściwość została ujęta w pożądane ramy. I to był doskonały zabieg reżysera. Podobnie zresztą jak uproszczona dekoracja (wspaniale zastąpiona przez ruch kamery i właśnie — przez aktorów) oraz wypunktowanie pewnych, zwykle zagubionych w dramacie historycznych momentów akcji, chwil dialogowych, w których — jak w krótkich mgnieniach — objawiała się ta pod treścią, pod strojami, zbrojami i historią istniejąca prawda. Ta prawda, jaką człowiek ma w sobie. W tej właśnie prawdzie ujawniała się czasami zapierająca dech piękność gry aktorów.

Tak to chyba trzeba powiedzieć. Bo rozmaicie się mówi o tych aktorach, że prawdziwie, że dobrze, że słusznie grają. Ale mało kto pamięta o tym, że aktor może zagrać pięknie.

Trochę gorzej było z historiozofią, ale to tylko to; nie przeszkodziło jednak przeżyć nam tych paru chwil, jakie zawdzięczamy aktorom. (masz.)

August Strindberg: Eryk XIV.
Reżyser — Jerzy Gruza. Wystąpi-
li: Jan Nowicki, Marek Walczew-
ski, Iwona Bielska, Tadeusz Bia-
łoszezyński, Halina Gryglaszew-
ska, Bolesław Smela i inni.